

# Tradycja i rzemiosło



Doroczne święto rzemiosła rozpoczyna się mszą świętą w kościele Mariackim, w której uczestniczą przedstawiciele wszystkich cechów i spółdzielni z pocztami sztandarowymi. Reprezentowane są też władze

## Książka Tadeusza Nowińskiego na jubileusz 90-lecia Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości

### Jubileusz

Do przystworocznego jubileuszu 90-lecia powstania Izby Rzemieślniczej w Krakowie pozostało kilka miesięcy. Główne uroczystości zostały zaplanowane na maj, kiedy w Ryнку Głównym odbywał się będzie wielki Jarmark Rzemiosła.

### Marian Satala

Oj, będzie się działo! Jak każda tradycja, reprezentacje cechów przejdą w paradzie w kościele Mariackiego do miejsca upamiętniającego przysięgę Tadeusza Kościuszki, gdzie złożone zostaną wiązanki kwiatów.

– Chcę poinformować, że już rozpoczęliśmy przygotowania do jubileuszu – mówi Janusz Kowalski, prezes Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości. – Pierwszą jaskółką tych wydarzeń jest książka Tadeusza Nowińskiego, byłego dyrektora naszej Izby. Książka zatytułowana „Szkice o rzemiosle, polityce gospodarczej i Krakowie w XX wieku” wspaniale wpisuje się w przygotowania do naszego święta. Jako orga-



Janusz Kowalski i Tadeusz Nowiński z książką o rzemiosle

nizator i praktyk życia gospodarczego sektora nieuspołecznionego Tadeusz był autorem wielu publikacji w prasie branżowej na temat problemów funkcjonowania i obrony interesów rzemieślników. Kolejne etapy gospodarki polskiej, w szczególności rzemiosła, splecione z historią XX wieku są przedmiotem „Szkiców...”, które autor przedstawił w syntetycznej formie.

Tadeusz Nowiński, prawnik po UJ, z doświadczeniami studiów i pracy w Kopenhadze, przez wiele lat pracował w zawodzie prawnika w gospodarce nieuspołecznionej, m.in. w Zrzeszeniu Właścicieli Nieruchomości w Krakowie, w Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, jako prezes Zarządu Izby Rzemieślniczej w Krakowie, a następnie w Centralnym Związku Rzemiosła

w Warszawie. Od 1990 roku jest współwłaścicielem firmy rodzinnej. W swojej książce przypomina Czytelnikom dramatyczny, pełen kryzysów stan polskiej gospodarki w minionym stuleciu.

– Rzemiosło jest potężne, ale rozproszone, wydaje się, że stowaryżenie nie jest potrzebne do obrony tej gałęzi gospodarki – mówi Tadeusz Nowiński. – Pozornie. Państwo dziś dramatycznie szuka dochodów, narzucając podatki i obciążenia. Może okazać się niebawem, że biurokracja będzie większa niż w czasach komuny. Rzemieślnik dziś musi niejednokrotnie samodzielnie występować przed fiskusem, nie może liczyć na pomoc organizacji samorządu rzemieślniczego. Wymogi rynku są takie, że nawet nie ma czasu iść na zebranie, do cechu, ludzie są przemęczeni. To trzeba zmienić, musi być mocna reprezentacja rzemiosła w państwie.

Tadeusz Nowiński jest optymistą. Przekonuje, że rzemiosło i drobne kupiectwo przetrwa. Pokazuje w swojej książce jak odradzało się rzemiosło po okresie niewoli, w ja-

kich trudnych czasach działało po II wojnie światowej. Dziś w czasie swobody gospodarczej również pojawiają się rozliczne zagrożenia. Nie można jednak godzić się na pozabawianie rzemiosła podstaw. A takimi jest wymóg kwalifikacji i przynależności do cechu czy spółdzielni.

– Wielki przemysł, automatyzacja procesów produkcyjnych nie wyeliminują rzemiosła – przekonuje Tadeusz Nowiński. – Wystarczy spojrzeć na rozwijające się branże – cukierniczą, piekarniczą, fryzjerską, wędliniarską. Tam gdzie trzeba wykonać jednostkową rzecz, dla konkretnego człowieka, musi pojawić się rzemieślnik, fachowiec. Zauważymy nowocześnieść przesłaliśmy na amerykański model wolności gospodarczej. Każdy, kto ma pieniądze, może sobie otworzyć dowolną firmę. Kupi maszynę i będzie produkował. Dla nas raczej wzorem powinien być system niemiecki. Tam trzeba należeć do Izby, trzeba wykazać się kwalifikacjami. I do tego musimy dążyć. Tadeusz Nowiński optymistycznie kończy książ-

kę: „Nie musimy się martwić, rzemiosło przetrwa na pewno. Pod jednym warunkiem. Musi być zawsze blisko klienta, nabywcy – po prostu człowieka, aby w jak najszerszym zakresie zaspokajać jego różnorodne potrzeby”.

– Aby tak się stało, rzemiosło musi inwestować w fachową wiedzę w połączeniu z innowacyjnością, elastycznością, pragmatyzmem i jakością działania – dodaje prezes Kowalski. – A w tym względzie szczególnego znaczenia nabiera reforma szkolnictwa zawodowego – przywracanie mu rangi i prestiżu oraz konieczność przywrócenia kwalifikacji do wykonywania zawodu. W przeciwnym razie stworzymy rynek partaczny a nie fachowców, na czym ucierpi klient, czyli społeczeństwo.



Tadeusz Nowiński „Szkice o rzemiosle, polityce gospodarczej i Krakowie w XX wieku”